Nr. 125. Sroda 2. Czerwca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Sprawy krajowe.

Wiédeń, 29. maja. Jego c. k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 24. maja r. b. proboszcza w Gołogórach, dziekana Brodzkiego i dozorcę dystryktowego szkół ludu, ks. Macieja *Hirschler* mianować najłaskawiej kanonikiem przy Lwowskiej kapitule metropolitalnej obr. łac. i nadzorcą szkół dyecezalnych. *(W. Z.)*

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiédeń, 28. maja. Wysokie ministeryum sprawiedliwości pozwoliło, pisemny egzamin jurydyczny z kilkoma kandydatami przedsiębrać równocześnie, jednakże pod dozorem jednego z komisarzy egzaminujących, przytem dać kandydatom wszystkie odnośne kodexa i zbiory spraw do dyspozycyi, ale wszelką inną pomoc, równie jak rozmowę kandydatów między sobą lub z innemi osobami zakazać.

— Ponieważ sprawozdania izb handlowych o nowej ustawie puncyrowania po większej części do ministeryum już nadesłano, przeto zdaje się, że konkluzyjne obrady nad ułożonemi już zasadami dla nowej ustawy mianowana komisya w miesiącu czerwcu rozpocznie.

— Z końcem lipca wypłaci cesarska administracya finansów Rosyi przedostatnią ratę wynagrodzenia kosztów wojennych w kwocie 1 milion rubli; ostatnia rata przypada 31. lipca. Z umorzeniem tego długu wyniknie dla austryackich finansów istotne ułatwienie, gdyż 5procentowa prowizya zaległych rat ustanie. Na mocy konwencyi zawartej 28. maja 1850, miała Austrya płacić Rosyi kwotę 3,683.236 rubli czyli 5,666.518 złr. m. k., z których Rosya 1,051.133 złr. m. k. w austr. soli przyjęła, a zapłatę reszty w 5% uprocentowanych ratach stypulowano, z których ostatnia, jakeśmy nadmienili, w przeciągu roku amortyzowaną będzie.

— W c. k. mennicy zastanowiono znowu bicie śrebrnej monety, gdyż przyszłe bicie monety będzie się odbywać według potwierdzonego już przez Jego ces. Mość systemu. Śrebro przechowano tymczasem w sztabach.

— Podczas drugiego losowania spłacalnych w miesiącu czerwcu b. r. obligacyi *prioritatis*, wyciągnięto następujące 14 numerów: nr. 18.107, 138, 366, 369, 386, 452, 475, 499, 555, 953, 954, 1059, każdy po 1000 złr., a nr. 1244 a. po 500 złr., nr. 1244 b. po 500 złr. m. k. *(Lloyd.)*

— Ministeryum finansów upoważniło urzęda podatkowe do wypłacenia procentów, a nawet do przepisania obligacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych, które tak u nich jakoteż w depozytach sądowych są złożone. Ten przywilej względem płacenia procentów przez urzęda podatkowe rozciągnięto także na obligacye uwolnienia od ciężarów gruntowych, które do kościołów, probostw, szkół, gmin, szpitalów i t. d. i t. d. należą, przezco te osoby moralne od poboru pieniędzy w głównej kasie krajowej albo w obwodowej kasie zbiorowej uwolniono. Na korzyść partyi prywatnych niewolno przekazywać wypłatę procentów od obligacyi uwolnienia od ciężarów gruntowych na urzęda podatkowe, gdyż takiej koncesyi nie zrobiono dotychczas nawet właścicielom obligacyi państwa.

— Infant Hyszpanii Don Karlos przybył do Baden koło Wiédnia, gdzie niejaką część pory kąpielowej przepędzi.

— Dnia 24. b. m. wejdą w moc obowiązująca postanowienia austryacko-niemieckiego pocztowego związku względem Modeny i Parmy, które do tego związku przystąpiły. Przeto pocztowa portorya do 10 mil włącznie wynosi 3 kr., nad 10 do 20 mil 6 kr., a nad 20 mil 9 kr. m. k., któreto kwoty równają się 15, 24 i 40 włoskim centesimi. *(L. k. a.)*

(Wiadomości z krajów koronnych.)

Zaraz po nadejściu wiadomości, że w kilku okolicach „Szumawy" (Böhmerwald), pokazuje się znak jakiejś słabości między ludnością tamtejszą, zostały z rozkazu władz politycznych użyte niezwłocznie energiczne środki. Wysłana tam komisya zaradzała wszędzie na miejscu temu nieszczęściu przez urządzenie składów mąki i zaprowadzenie trafik mąki; w różnych miejscach dostarczano nawet góralom zdrowych żywności. Wysokie namiestnictwo przyzwoliło na forszus pieniężny, a oprócz tego zostały w tamtejszym okręgu rządowym urządzone składki, tak że po części udzielano bezpłatnie ubogim mieszkańcom mąki i zboża, po części zaś nakupywano zboża na nasienie i sprzedawano je mniéj zamożnym za poźniejszą wypłatą w umiarkowanych terminach.

— W Szent we Węgrzech wydarzył się temi dniami następujący nader szczególny wypadek: Znany rabuś publiczny, Jan Angyillar, który 3. t. m. z pięcioma kamratami swymi napadł między Szegedynem i Mindsent pewnego handlarza koni i zrabował jego trzos zawierający 4000 złr., — przybył sam do tamtejszych koszar żandarmeryi i wyznał uczestnictwo swoje w tym rabunku. Wszelako do uczynienia tego rozpaczliwego kroku niespowodowały go, jak się zdaje, skrupuły sumienia, ale raczej ta okoliczność ważna, że niewiedział już, gdzie się ukryć przed ściganiem żandarmeryi, która już trzech wspólników była schwytała. *(L. k. a.)*

Medyolan, 23. maja. Dzisiaj o drugiej godzinie zrana przybyli tu z Piacenza Ich cesarzewiczowskie Moście Wielcy książęta Mikołaj i Michał, i wysiedli w przygotowanem dla siebie w Villa Reale pomieszkaniu, gdzie byli od Jego Excel. hrabi Strassoldo, namiestnika prowincyi Lombardzkich, tudzież hrabi Giulay Fzm. i wojskowego komendanta Lombardyi przyjmowani.

Dostojni podróżni zabawią tu kilka dni dla zwiedzenia osobliwości i okolic miasta. *(A. B. W. Z.)*

(Kurs wiédeński z 1. czerwca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% 95$^7/_8$; 4$^1/_2$% 86; 4% 76$^1/_8$. 4% z r. 1850 90$^3/_4$; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834 —; z roknu 1839 310$^5/_8$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bankowe 1368. Akcye kolei pół. 1970. Głognickiej kolei żelaznej 762$^1/_2$. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 661$^1/_2$. Lloyd 665.

Ameryka.

(Koronacya Cesarza Soulouque.)

Dnia 18. kwietnia odbyła się na wyspie Haiti koronacya cesarza Soulouque. *(P. Z.)*

Anglia.

(Posiedzenie izby niższej dnia 21. maja. — „Times" o mowie lorda Palmerstona.)

Londyn, 22. maja. Na wczorajszem posiedzeniu izby niższej interpelował lord Palmerston rząd pod względem wypadków w Hyszpanii. Oświadczył, że zdaniem jego konstytucya jest wszędzie i bezwarunkowo najstosowniejszą formą rządu, i upraszał, aby się rząd wyraził względem obcych, przeciw hyszpańskiej konstytucyi wymierzonych wpływów, i jakie postępowanie w tej mierze zachowywać zamyśla.

Pan d'Israeli odpowiedział, iż nie widzi żadnej okoliczności, z którejby istotnie tych obcych wpływów wyprowadzić się dało. Rząd będzie każdą razą działać w interesie utrzymania powszechnego pokoju i nie zapomni, że Anglia pomyślność swą najszczególniej zasadzie nieinterwencyi zawdzięcza.

— Gazeta „*Times*" wyraża się o mowie lorda Palmerstona między innemi:

„Nadaremnie spodziewaliśmy się ze strony lorda Palmerstona podania faktów, z którychby się okazało, że jego mocya jest odpowiednia czasowi. Ale on ograniczył się tylko na wymienieniu niepewnych pogłosek, i nie oznajmił izbie, jakie przyczyny powodują go przypisywać obcym wpływom narażenie na niebezpieczeństwo konstytucyi hyszpańskiej. Zdaje się jednak, że lord Palmerston miał mniej w zamiarze nakłonić rząd do jakiego szczególnego kroku w Hyszpanii, jak w pompatycznej mowie powiedzieć o konstytucyi, że ona jest wszędzie i w każdym czasie najstosowniejszą formą rządu. Podziwiamy silną wiarę szlachetnego lorda, ale pomimo to nie możemy zaprzeczyć, że konstytucyonalizm więcej jest skompromitowany, niż był kiedykolwiek od roku 1814.

...Mianowicie nie pojmujemy radości szanownego lorda z pomyślnego wzrostu konstytucyonalizmu w Piemoncie, ani jego pochwał względem tamtejszej legislatury, gdyż najcelniejsze dzienniki Piemonckie od kilku dni same przyznają, że podstępy izb stawiają każdemu rządowi nieprzezwyciężone trudności.

— Spojrzawszy po kontynencie europejskim, widzimy, że instytucye konstytucyjne prawie wszędzie niepotrzebne są do utrzymania się, a to nie dlatego, jakoby przeciw nim obcy wpływ walczył, lecz dlatego, że one swą egzystencyę tylko z obcego wpływu wyprowadziły i nigdy się w kraju silnie nie zakorzeniły. Czyli innemi słowy, były to instytucye, przypadające do smaku towarzystwu, które je układało, ale masa ludu nigdy się o nie nie troszczyła.

— Naszem zdaniem formy konstytucyjne nie mają szczególniejszej wartości, gdy masa narodu nie jest do nich zupełnie przywiązana; tylko gdzie ten przypadek zachodzi, tam obcy wpływ nic przeciw nim nie zdoła. Ale gdzie ich do zgubnych zamiarów stronniczych nadużywają, jak to już nieraz się wydarzyło, tam niezawodnie wywołują one wstręt i pogardę przeciw sobie. Gdy pierwsza exaltacya przeminie, zaraz pytają się narody same siebie, czyli też instytucye konstytucyjne są najlepszą formą rządu, jakiej dotychczas są uczestnikami. Na tę kwestyę nie zawsze potwierdzająca wypada odpowiedź; i tak n. p. Grecya, Portugalia i t. d. nie zawsze są szczęśliwe w wykonaniu konstytucyjnego rządu, a nawet parlament angielski okazuje się niekiedy, mianowicie w ostatnim czasie, słabym i stronniczym; — na teraz nieda się jeszcze powiedzieć, coby Anglia w tym przypadku powiedziała, w którymby Hyszpanie sprzykrzyli sobie konstytucyę i o nią wcale nie dbali; ale to pewna, że Anglia nigdy niepowinna wzniecać nadziei, do której zrealizowania niema siły. *(A. B. W. Z.)*

(Urodziny Jéj Mości królowej. — Izba niższa. — Zgromadzenie ustawodawcze w Kalifornii.)

Londyn, 24. maja. Dziś kończy królowa 33ci rok życia. Urodziny Jéj król. Mości będą obchodzone w najściślejszém odosobnieniu na wyspie Wight, dokąd też księżna Kent przedwczoraj się udała.

— W izbie niższej odczytano dziś po raz trzeci i przyjęto bil względem przekupstwa przy wyborach, który przez dodane przez izbę poprawki także na wybory hrabstw i wszechnic rozszerzony został.

— W Kalifornii ustanowiło zgromadzenie ustawodawcze podług doniesień z dnia 3 kwietnia komitet dla naradzenia się nad środkami ku podźwignieniu interesów rolnictwa. Komitet ten ogłosił na dniu 17. marca sprawozdanie, które w dzienniku *Sacramento Times* 6 całych szpalt zajmuje i w głównéj treści jest następujące: Trzeba dać każdemu mężkiemu osadnikowi, który chce się trudnić rolnictwem, 160 morgów ziemi. Obliczono, że potrzeba 1000 dolarów na to, aby upłodnić jeden morg ziemi w Kalifornii, i że uprawiacz roli, który z 4giem lub 5giem dzieci przybywa, dopiero wtedy liczyć może na dochód z swego gruntu, jeżeli 4000 dolarów w niego włożył. Co się tyczy min złota, proponuje komitet, aby prawo własności przyznano wyłącznie tylko obywatelom amerykańskim. Z tych min uzyskano w roku 1851, 56,000,000 dolarów, z których 12 milionów wywiezli z kraju cudzoziemcy. W tym roku, ponieważ po największéj części rzucono się do kwarcu obfitego w złoto, wypadnie z początku cokolwiek mniejszy wydatek złota. W okolicach złotych nad rzekami Ivaquin, Trinityii, Treono, obrabiają teraz około 100 min kwarcu. Wydatek ich staje się coraz regularniejszy i stalszy, choć z początku nie tak jest świetny, jak w minach złota. *(P. Z.)*

Francya.

(Posiedzenie rady stanu. — Wiadomości potoczne.)

Paryż, 24. maja. Dopiero dziś odbyło się wielkie posiedzenie rady stanu, na którem prezydent republiki, na wzór swego wuja, osobiście prezydował. Przy tej sposobności miał na sobie uniform rady stanu i przybył na posiedzenie w towarzystwie trzech ministrów: nauk, spraw wewnętrznych i finansów, ponieważ nowa ustawa o naukach, która była przedmiotem tego posiedzenia, wchodzi w zakres tych ministeryów.

— Potwierdza się zupełnie, że prezydent republiki kupił w Sologne dwie włości za 1½ miliona, gdzie, jak słychać, chce robić próbę z gospodarstwem wzorowem i koloniami.

— Profesorowie Villemain i Cousin podali się z własnej chęci do dymisyi, nieprzytaczając żadnego powodu. Do pierwszego z nich napisał minister nauk p. Fortoul, po różnych zabiegach, aby go odwieść od tego kroku, w końcu następujący list przynoszący zaszczyt równie rządowi jak i profesorowi: „Uczyniłem zadość żądaniu pana, proponując księciu, aby dozwolił pensyonować pana. Ubolewanie rządu, który równie jak każdy inny, jest zdolny ocenić najznakomitsze zalety ducha, przyłącza się do żalu, który wkrótce cała Francya uczuje, gdy się dowie, że jeden z najznakomitszych reprezentantów jéj inteligencyi i gustu sam skazał się na to, aby przed czasem opuścić katedrę, którą uświęcił.“

— Z Afryki nadeszła dziś wiadomość, że wojska francuskie stoczyły na granicy marokańskiej z pokoleniem Benis Nassem, morderczą walkę, w któréj 50 ludzi stracili. Beduini z swej strony zostawili 150 zabitych na placu.

— *25. maja.* Książę prezydent republiki prezydował wczoraj po raz pierwszy osobiście w radzie stanu. Oprócz ministrów, mogących mniéj więcéj mieć udziału w obradach nad ustawą o naukach, towarzyszył księciu także oficer od ordonansu jenerał Espinasse. — Pan Baroche, wiceprezydent rady stanu, prezydenci oddziałów i deputacya członków przyjmowali go u wnijścia. Udział w tém posiedzeniu mieli tylko rzeczywiści radcy stanu i asesorowie, audytorów zaś nieprzypuszczono. *(P. G.)*

(Wiadomości potoczne z Paryża.)

Paryż, 26. maja. Wobec opozycyi rady stanu przeciw ustawie naukowej zapowiedział minister nauk, że cofnie dawny projekt a przedłoży nowy.

W wielkiej sali rady stanu ma być wystawiona wielka tablica marmurowa z napisem, że książę Louis Napoleon dnia 24. maja po raz pierwszy prezydował w radzie stanu.

Wczoraj odbyło się znowu wielkie posiedzenie rady stanu, na którem jednak prezydent republiki niebył przytomny.

Dzisiejsze posiedzenie Ciała prawodawczego otwarte zostało o drugiej godzinie. Prezydujący Billault odczytał dwa projekta ustaw nadesłane od ministra stanu. Pierwszy zawiera propozycyę, aby w drodze administracyjnej pewnym indywiduom zakazać pobyt w Paryżu i w Lugdunie. Drugi tyczy się monopolu tytoniu. Obadwa projekta odesłano do biur. Po odczytaniu kilku sprawozdań zamknięto posiedzenie o trzeciej godzinie.

W sobotę przedłożone będą Ciału prawodawczemu rozdziały ustawy komunalnéj o wyborze rad departamentalnych i komunalnych, ponieważ przy licznych podaniach o dymisyę niestosownem się okazuje dalsze przedłużenie urzędowania.

Głównym przedmiotem dziennej polityki jest sprawa skojarzenia obudwu linii Burbonów. Dziś rozpoczyna już kilka paryskich dzienników polemikę nad tą kwestyą, która przez doniesienia dzienników zagranicznych nowego nabyła interesu.

Okręt liniowy „Charlemagne“, który nieprzepuszczony został przez Dardanele, udał się po odbytéj kwarantanie w Syra w drogę do Algieru, gdzie z końcem tego miesiąca połączyć się ma z flotą. *(G. P.)*

Belgia.

(Petycya o rewizyę ustawy względem gwardyi obywatelskiej.)

Bruxela, 26. maja. Tutejsze dzienniki ogłaszają petycyę, która tu do podpisu krąży między gwardyą obywatelską i podaną być ma izbom z prośbą o rewizyę ustawy względem gwardyi obywatelskiej. Powiedziano tam między innemi: kilkakrotnie już zwracały dzienniki bruxelskie uwagę na niechęć, jaką wywołuje między członkami gwardyi obowiązek, że mężowie, którzy czas swój poświęcać mają obowiązkom swego zawodu, pełnić muszą uciążliwą służbę, która nadto jeszcze żadnego pożytku nieprzynosi krajowi. Przy teraźniejszym składzie izb niebędzie ta petycya, jak się zdaje, uwzględnioną.

Obóz pod Beverloo zwinięty będzie dnia 6. czerwca. Od 15. do 21. czerwca odbywać się będą nowe musztry. *(G. Pr.)*

Swaty na Rusi. *)

Powieść *Zygmunta Kaczkowskiego.*

I.

Lata po ukończeniu konfederacyi Barskiej i wypełnionych jej skutkach nie były pod żadnym względem ani wesołe, ani szczęśliwe, i niewiem, czy to tylko mnie się tak wydawało, czy było tak w rzeczy, ale do dziś dnia mam to przekonanie, że się naówczas cały świat naokoło w skutek jakichś nadzwyczajnych przyczyn z samego gruntu odmieniał tak nagle, jak owe lasy zielone, kiedy im pierwszy mróz liście poważy. Wszakże bądź co bądź, to jest niezaprzeczona, że na starszą szlachtę wielka nadeszła śmiertelność, majątki szlacheckie przechodziły w nieznane ręce, dorobkiewicze i różne inne całkiem nowe imiona wyrastały jak trawki na wiosnę, — i tak jakoś wszystko smutniało, niemiało i słabło. W takich konjunkturach rzeczy publicznych kto miał jeszcze swoje własne, domowe albo rodzinne zgryzoty, temu lepiej przysługiwał się ten, kto mu życzył spokojnego grobu i zbawienia wiecznego, niżeli dobrego zdrowia i pomyślności. A ja właśnie byłem w tem położeniu.

Przed kilku laty bowiem pochowałem był najdroższą żonę moją i dwoje najukochańszych niemowląt — i zostałem sam — sam jeden na tym wielkim, szerokim świecie, pełnym łez i krwi niezaschniętej, i nędzy, i domów zburzonych, i wsi zapadniętych, i wielkiego sieroctwa. A serce mając miękkie i z przyrodzenia drażliwe, cierpiałem tak, żem aż cały ścierpnął jak drewno i ani mogłem ani chciałem już szukać dla siebie ulgi ni pociechy. Zamknąłem się też w Bóbrce mojej, jakby w jakiej pustelni i puściwszy wszystko na los i łaskę sług moich, jakby żyłem życiem więcej roślinnem niż ludzkiem, a modlitwa o śmierć i połączenie się z najdroższemi mnie istotami, była codzienną treścią wszystkiej duszy mojej. — Mało też wiem co się gdzie działo naonczas, wszakże opowiadając mniej więcej wszystko, co mi moja pamięć z lat dawnych przynosi, niepowinienem omijać i tych kilku wydarzeń, które pomimo mojego smutku i zamknięcia się w samym sobie, potrafiły mnie nanowo ocucić i przynajmniej na chwilę wciągnąć w świat żyjący, i po staremu krzykliwy. Owoż jedno takie zdarzenie:

Działo się to w miesiącu sierpniu, roku już niepamiętam któ-

*) Autor waruje sobie prawem wszelki przedruk niniejszej powieści.

Szwajcarya.

(Depesza telegraficzna.)

Berna, 25. maja. Zgromadzenie ludu w Posieux liczyło bardzo dużo uczestników. Wszystkie artykuły przedłożonego programu przyjęto jednomyślnie. Ze strony rządu przedsięwzięto środki ostrożności i uwięziono kilka osób. *(P. St. A.)*

Włochy.

(Sprawa rzymsko-sardyńska.)

Turyn, 24. maja. Do *G. di Venezia* piszą ztąd: Sprawa rzymsko-sardyńska zdaje się być bliską rozwiązania. Ojciec święty zezwolił, jak słychać, na propozycyę zrobioną ze strony Piemontu, aby teraźniejszy biskup z Pinerrelo, Monsg. Charras, który obecnie jako dymisyonarz żyje w Rzymie, został mianowany arcybiskupem Genuy; prałat ten podał się w owym czasie, gdy zaprowadzono wiadome reformy, do dymisyi, na którą też król zezwolił; a dawniej kierował wychowaniem Jego król. Mości i Jego królewicz. Mości księcia Genuy.

Mówią, że arcybiskupem w Turynie ma zostać Jego Eminencya biskup Sawony.

(Pismo obronne Guerazzi'ego.)

Florencya. Podług doniesienia w *Gazz. Dei Tribunali* ogłosił się prezydent król. trybunału sądowego w Florencyi kompetentnym do wydania wyroku na pismo obronne Guerazzi'ego; na mocy więc tego ogłoszenia kompetencyi zostało żądanie Guerrazzi'ego, aby Jego królewicz. Mość Wielkiego księcia, jakoteż prezydenta, wiceprezydenta i radców, a nakoniec prokuratora państwa zapozwano przed wspomniony trybunał jako świadków uniewinniających — odrzucono jako niestosowne, inne zaś ustępy tego pisma ubliżające trybunałowi, zostały przemazane. *(Abbl. W. Z.)*

Niemce.

(Czynność sejmu bawarskiego.)

Monachów, 21. maja. Kończący się temi dniami sejm trwał w ogóle 16 miesięcy, ale jak wiadomo, w ciągu zeszłego lata był przez cztery miesiące odroczony, a więc właściwa jego czynność rozciąga się na 12 miesięcy. Podczas czteromiesięcznego odroczenia były prawodawcze wydziały izb dla naradzenia się nad swemi księgami ustaw o prawie karnem, procesie karnym i karnym kodeksie policyi nieustające, ale niemogły rozwiązać swego zadania, bo specyalna część karnego kodeksu nieprzyszła do przedłożenia. Te wydziały mogą być albo przed zamknięciem sejmu najwyższem postanowieniem powołane do kontynuowania swej czynności, i sądzą powszechnie, że to powołanie nastąpi. Zdaje się, że odprawa sejmu będzie zawierać w tej mierze bliższe oznaczenie. Przyjęta przeszłej soboty przez izbę drugą propozycya deputowanego Link, względem cofnięcia projektów do ustawy o druku i osądzeniu zbrodni państwa nieprzyjdzie już, jak się zdaje, w izbie pierwszej pod obrady; a tak te trzy projekta do ustawy pozostaną niezałatwione. Telegraficzne połączenie Bawaryi z Palatynatem ma być za 2 miesiące uskutecznione. *(Gaz. Pr.)*

(Depesza telegraficzna.)

Frankfurt n. M., 27. maja. Dla pożyczki austryackiej wydane będą w Londynie 3,500,000 funt. szterl. 5 proc. obligacyi. Z tego zostanie 2,250,000 funt. w Londynie, a 1,250,000 funtów w Frankfurcie n. M. wszystkie po 90. Subskrypcya na pożyczkę będzie zamknięta d. 2. czerwca. *(Preus. St. Anz.)*

(Kurs giełdy frankfurtskiej z 27. maja.)

Metal. austr. 5% —; $4^{1}/_{2}$ 71. Akcye bank. 13 68 Sardyńskie —. Hyszpańskie 43. Wiédeńskie $99^{1}/_{4}$. Losy z r. 1834 180; 1839 r. $103^{1}/_{2}$.

Prusy.

(Ustawa królewska.)

Berlin, 25. maja. Zbiór praw zawiera następującą ustawę: „My Fryderyk Wilhelm, z Bożej łaski Król Prus i t. d. rozporządzamy za przyzwoleniem izb, co następuje: Art. 1. Art. 94 i 95 konstytucyi z 31. stycznia 1850 są zniesione. W miejsce ich wchodzą następujące postanowienia: Art. 2. W sprawie zbrodni następuje rozstrzygnięcie o winie obżałowanego przez przysięgłych, jeżeli za poprzedniem zezwoleniem izb wydana ustawa jakowych wyjątków nie postanowi. Skład sądu przysięgłych reguluje ustawa. Art. 3. Ustawą mająca się wydać za poprzedniem zezwoleniem izb, może być osobny trybunał złożony, do którego zakresu będą należeć zbrodnie zdrady stanu i te wykroczenia przeciw wewnętrznemu i zewnętrznemu bezpieczeństwu państwa, które mu ustawą są przydzielone. Dokumentalnie z własnoręcznym Naszym podpisem i wyciśniętą królewską pieczęcią. *(Abd. B. W. Z.)*

(Kurs giełdy berlińskiej z 28. maja.)

Dobrowolna pożyczka 5% $102^{1}/_{2}$ p. $4^{1}/_{2}$% z r. 1850 $103^{1}/_{8}$. $4^{1}/_{2}$% z r. 1852 —. Obligacye długu państwa $90^{5}/_{8}$. Akcye bank. $101^{3}/_{4}$ l. Pol. list. zastaw. --; nowe $96^{1}/_{4}$; Pol. 500 l. 88; 300 l. $151^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory $13^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. $10^{1}/_{2}$. Austr. banknoty —.

Turcya.

(Okólnik do reprezentantów mocarstw zagranicznych względem druku.)

Konstantynopol, 15. maja. Dekretem Porty ograniczono czynność drukarni ze strony nietureckich poddanych. Do reprezentantów mocarstw zagranicznych przesłano okólnik następującej osnowy: „Cudzoziemcy trudniący się profesyą drukarską w stolicy, publikują wbrew rozporządzeniom cesarskiego rządu w stolicy tak w tureckim jakoteż w innych językach książki i broszury. Takie postępowanie obcych drukarzy może tem ważniejsze za sobą pociągnąć skutki, iż wykonywanie tego kunsztu jest bardzo delikatną materyą. Musi więc do innych reguł niż do ich widzimisię być przywiązane. Z tej przyczyny zakazano wyraźnie tureckiemi czcionkami i w tureckim języku drukować inne książki, prócz pozwolonych. Ale obcym drukarzom niewolno także w obcym języku książek lub pism drukować, dopokąd wprzódy na to pozwolenia nie otrzymają.“ *(A. B. W. Z)*

Egipt.

(Surowe kroki nowego gubernatora Alexandryi przeciw burzycielom spokoju i porządku.)

Do *Impartial de Smyrna* piszą z Alexandryi ddto. 5.: „Nowy gubernator miasta przedsięwziął sprężyste kroki przeciw burzycielom publicznego spokoju i porządku. Więcej niż 25 cudzoziemców wydalono okrętem z tym rozkazem, aby więcej do Egiptu nie zawijali. W spisie ułożonym umyślnie w tym zamiarze wyrażono imiona, opisanie osób i motywa ich wydalenia. Równocześnie nakazał rząd wystawić osobny budynek, do którego przenosić się będą wszyscy podróżni po swem wylądowaniu, a ci, którzy nie są w stanie dać dostatecznych gwarancyi, wydaleni zostaną. *(Abl. W. Z.)*

Indye Wschodnie.

(Depesza telegraficzna.)

Bombaj, 3. maja. Wojsko angielskie złożone z 1400 ludzi pod dowództwem pułkownika Reynold zdobyło szturmem Rangun i Martaban. Trzy angielskie paropływy wspierały walkę. Anglicy zdobyli 130 dział i liczą 18 poległych, 132 rannych. Birmany mieli 25,000 ludzi w potyczce. Zdobycie miasta Rangun obchodzono tu salwami z dział. Jenerał Campbell uderzył na Momundów przy twierdzy Peszawer i w dwugodzinnej walce poraził ich na głowę, poczem reszta poszła w rozsypkę i uciekając puściła z dymem wszystkie włości.

---

rego, ale w ośm lub dziesięć lat po ukończeniu wojny konfederackiej; był wieczór, słońce już miało zachodzić i posępno czerwoną barwą obwlekało ziemię i zachodni kraniec niebiosów, — na wschodzie siniała już ziemia, a na szarawem niebie czerniało chmur kilka i brunatnemi grzbietami chwytało ostatnie promienie konającego już słońca. Na ziemi woń okwitłego zboża falowała z powietrzem i mieszała się z zapachami ciężkich kwiatów letnich, — roje owadów i muszek to wznosiły się, to upadały na krzewiny i trawy pod upałami słońca omdlałe, — jesienne ptactwo poczęło się pokazywać na polach i przysiadało ściernie i półkopki, — wieśniacy z naładowanemi zbożem wozami powracali do zagród swoich i gwarzyli wesoło, jak zwyczajnie o żniwie, — tylko San stary, wysuszony przez lato, pisklіwie szumiał po zaostrzonych kamykach i domagał się deszczu z nieba, mało dbając o to, że jak się upije i w pijaństwie rozhula, to i otawy i półkopki ze zbożem pozabiera rolnikom i zaniesie je głodnym Pomorzanom, aby łakomiąc się na nie, topili się w niebłaganych falach jego przewoźnicy — Wisły.

Ja moim codziennym zwyczajem siedziałem pod kościółkiem na głazie grobowym mojej najdroższej Zosi i po odmówionych za jej duszę pacierzach, głowę oparłszy na ręku, patrzałem tak prosto w świat, — patrzałem i czułem moją starą boleść, i mój żal i moję tęsknotę, i różne rzeczy mi się snuły przez głowę, ale nie myślałem nic, bom już był odwykł myśleć o czemkolwiek z tego świata, — a nie odchodziłem z cmętarza, bom może nawet i nie wiedział w tej chwili, gdzie i dlaczegom tam siedział. Tymczasem nagle coś mi zaczerniało u fórtki, — spojrzę — Węgrzynek mój. Pytam więc:

— Czego chcesz?

— Gość jakiś przyjechał.

— Mówiłem ci raz na zawsze — ofuknę się z gniewem — że mnie niema i niema i nigdy niema, żem wyjechał precz za morze — rozumiesz? Węgrzynek nic nie odpowiedział, tylko się usunął na stronę, a tuż za nim wszedł przez fórtkę szlachcic jakiś, przyzwoicie ubrany z nahajką w ręku, ale że już się na dobre szarzało, więc nie mogłem rozpoznać, który jest. Ale którykolwiek by to miał być, gdybym był mógł, byłbym się zaraz zapadł w grób, tak mi nieznośna była wtedy każda ludzka twarz, oprócz jednego księdza missyonarza Ŝgo Wincentego a Paulo, jedynego pocieszyciela mojego i duszy mojej lekarza. Ale już trudno było, bo szlachcic stał tuż przedemną i pokłoniwszy się bardzo grzecznie, odezwał się w te słowa:

(Ciąg dalszy nastąpi.)

W Kohistanie wybuchło jak słychać powstanie przeciw Dost Mohamedowi, który naprzeciw buntownikom posłał 4 działa i 3 pułki pod rozkazami swego najmłodszego syna. W Malakarze obawiają się rozruchów, garnizon tamtejszy wzmocniono. Handel tak co do przywozu jak wywozu towarów jest bardzo znaczny. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Handel zbożem.)

Gdańsk, 21. maja. Poczty angielskie nie przynoszą żadnej w cenach zbożowych odmiany. Pszenice krajowe i zagraniczne po dawnych odchodziły cenach, a tylko w kupujących więcej łatwości w sprzedających zaś więcej oporu widziano. Dowozy zagraniczne są nadzwyczaj małe z wyjątkiem amerykańskiej mąki zimą nagromadzonej a z otworzeniem nawigacyi jednorazowie wysłanej. Ta jedna okoliczność uciska targi lecz skoro pierwsze transporta umieszczą się w konsumcyi, poprawa cen jest prawdopodobną, gdyż krajowe zapasy w ciągu zimy bardzo się uszczupliły. Od kilku dni w Anglii ciepłe przechodzą deszcze. Pszenica w polu nieźle stoi, ale zasiewy jarzynne powszechnie bardze wiele do życzenia zostawiają.

W ciągu tygodnia przybyło do Londynu kwarterów.

	Pszen.	jęcz.	słodu,	owsa,	żyta	bobu	groch.	wyki	s. ln.	rzep.
z kraju	3964	3122	—	16204	—		596		150	
z zagran.	3672	8380	—	3906	—		35		4141	

Mąki z kraju cetn. 23,940; z zagranicy 69,111.

W pozycyi targów holenderskich nic nowego nie zaszło. Obrot interesów był ograniczony głównie dla wysokich żądań sprzedających.

Nad Renem konsumcya wielka i wysokie ceny we Francyi i Belgii pomimo posuchy, w handlu zbożowym zupełna stagnacya, i dążność ku zniżeniu.

Głównym upłynionego tygodnia faktem jest stanowcze podniesienie się cen żyta na wszystkich bez wyjątku niemieckich targach, a których jak się zdaje dalszy postęp jest możebny, bo zasoby wszędzie małe, a potrzeby konsumcyi coraz się zwiększać będą.

W braku rozkazów angielskich, tudzież w obec wysokich żądań, ruch na Gdańskiej giełdzie był mały i w ciągu tygodnia sprzedano pszenicy łasztów 292 żyta 144 jęczmienia 6.

Ziarna Sandomierskie przychodzą w niskich gatunkach i wadze zboża z Buga, nie dosięgną przeszłorocznej piękności, i dotąd pszenice Gostyńskie, Kujawskie i Wyszegrodzkie pod względem wagi i koloru trzymają czoło, oraz najwyższe utrzymują ceny, żyto przy małem żądaniu ciągle się zwolna podnosi i poprawy od 2ch tygodni do 15 tal. na łaszcie możemy notować.

Płacono za łaszt pszenicy:

	Wagi funt hol.		guld.		za korzec złp. gr.	
	125	— 127	370	—380	27 25	— 28 17
	128	— 130	388	—417½	29 6	— 31 3
	130	— 132⅓	410	—470	30 25	— 35 10
Żyta	118	— 120	346	—360	26 —	— 27 2
	—	— 122	—	—365	— —	— 27 14
Jęczm.	—	— 106	—	—246	— —	— 18 15
Groch celny			—	—330	— —	— 24 24

Od kilku dni czas mamy piękny, ciepły, ale wiatry ciągle północno-wschodnie. Pszenica dobrze na polach stoi, żyto ogólnie słabiej, o jarzynach zaledwo coś powiedzieć można. Kartofle dotąd śladu życia nie dały.

Na 20 berlinkach, 28 galarach, 4 gabarach i 14 tratwach weszło na wodę Pruską w ciągu tygodnia pszenicy 1300, żyta 36 łaszt. belek sosnowych 3346 sztuk 77 łasz. klepki i $3^1/_2$ obręczy.

Wysokość wody pod Toruniem stóp 6 cali 5.

Kursa zamian. Londyn 3 miesięczny 205 śrgr., Hamburg 10 tygodni $45^1/_4$, Amsterdam 70 dni $102^3/_4$, Warszawa $96^1/_2$. do 97.

Makowski, Kędzior et Comp.
(Kores. handl.)

Kurs lwowski.

Dnia 1. czerwca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	44	5	48
Dukat cesarski	„ „	5	48	5	52
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	2	10	5
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	56	1	57
Talar pruski	„ „	1	47	1	49
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	26	1	27
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr.	„ „	83	46	84	—

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 1. czerwca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	83	40
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	84	10

(Kurs wekslowy wiedeński z 1. czerwca)

Amsterdam $168^1/_2$ l. 2. m. Augsburg $120^1/_4$ l. uso. Frankfurt $119^3/_4$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 178 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12.4. l. 2. m. Medyolan $120^1/_4$. Marsylia $142^1/_2$ l. Paryż $142^1/_2$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. $95^7/_8$. lit. B. —.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

Hr. Lambert, ces. rosyjski jenerał-major, z Odesy. — Hr. Poletyło Seweryn, z Korczmina.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 1. czerwca.

Hr. Rusocki Julian, do Olebia. — Hr. Krasicki Piotr, do Krakowa. — PP. Głogowski Artur, do Bojańca. — Rubczyński Władysław, do Popowiec. — Rubczyński Maurycy, do Popowiec. — Rubczyński Alfręd, do Stanina.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 1. czerwca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury dog. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 54	+ 9°	+ 15,5°	Półn.-Zachod.⁰	pochm. ◷
2 god. pop.	28 0 11	+ 15°	+ 9°	„	„ ☉
10 god. wie.	28 0 24	+ 10°		„	„

T E A T R.

Dzis: Komedye polskie: **„Nieutuleni w żalu“** i **„Indyk nadziany dukatami“** — nakoniec **„Koncert pana Kellermana.“**

K R O N I K A.

Wczoraj (poniedziałek) występowali po raz ostatni z pożegnaniem gymnastycy ekwilibrzyści pp. Rasimi i Jameson. Zgromadzenie było bardzo liczne; wszystko spieszyło oddać pochwałę wdziękom i zręczności tych mistrzów w swoim zawodzie. Podobne igrzyska bez przemian i jednostajne rzadko u nas znęcały licznego widza; ale przyznać należy, że towarzystwo p. Rasimi doprowadziło kunszt do wysokiej doskonałości, kiedy po tylokrotnem wystąpieniu, publiczność zawsze witała ich wdzięcznie, i bez unudzenia przypatrywała się zręcznym ich obrotom.

Dziś daje drugi koncert p. *Kellermann* Wiolonczelista nadworny króla Duńskiego. W poniedziałek przy pierwszym koncercie swoim złożył już dowody wielkiej i pięknej gry, a jednogłośne pochwały wszystkich obecnych zapowiadają nam bardzo przyjemny wieczór na dzisiaj.

W zeszłym tygodniu wydarzyły się dwa przypadki samobójstwa. Stolarz jeden, już nie młody, niejaki Jan Wania, obwiesił się pod szopą w domu Nr. $402^1/_4$. Od dawna już nie pilnował rzemiosła i oddawał się pijaństwu. — Ale o drugim wątpliwa czyli zginął z namysłu; Lubin Starkl, diurnista przy sądach apelacyjnych, znany z skromności i bardzo porządnego życia, spadł z drugiego piętra pod Nr. 178 w mieście na głowę, i na miejscu skonał.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt spalił się w nocy o 1. godzinie na Bednarówce, przedmieściu lwowskiem, domek Bazylego Fedaka. Dla odległości nie można było pospieszyć z ratunkiem; i nim pomoc nadeszła, zgorzał domek, stajenka, cała zagroda i siedmioro sztuk bydła.

Wielki pożar, donoszą nam, był w Krystynopolu, handlowem miasteczku pogranicznem od Polski w Żołkiewskim obwodzie. Zgorzało czterdzieści i jeden najznakomitszych żydowskich domów, klasztor Bazylianów i klasztor Bernadyński. Niewiadomo nam jeszcze czyli co uratowano, ale organy z których słynął krystynopolski klasztor, spłonęły. Ogień jak mówią, z przypadku.

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*